

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 3 Sierpnia r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 lipca.

Przez naywyższy rozkaz dzienny 18 lipca, podwyższeni za odznaczenie się w bitwach z polskimi buntownikami: 3go pólku strzelców Podpółkownik, dowodzący tym półkiem *Sarabia*, na Półkownika z potwierdzeniem na Dowódcę tegoż pólku; 14go pólku strzelców Podpółkownik dowodzący półkiem *Żirkow*, na Półkownika z potwierdzeniem na Dowódcę tegoż pólku; 15go pólku strzelców Podpółkownik dowodzący półkiem *Chiliński*, z utwierdzeniem Dowódcę tegoż pólku; 16go pólku strzelców Podpółkownik dowodzący półkiem *Kulesz*, na Półkownika z potwierdzeniem na Dowódcę pólku; 8mej artylleryjskiej brygady, Podpółkownik dowodzący kompanią lekką N. 2go *Sykstel*, na Półkownika z pozostaniem na dawniejszych obowiązkach.

— CESARZ JEGO MOŚĆ d. 28 zeszłego czerwca, potwierdzić raczył obranego przez obywateli gubernii Pskowskiej na idące trzylecie Kuratorem honorowym tamiecznego Gimnazjum Radcę Stanu Kamerhera *Jachontowa*. (P. P.)

Ukazy CESARSKIE:

Do Rządzącego Senatu 29 czerwca. Po otwarciu nowo ustanowionego Audytoryatu jeneralnego byli Radcy Departamentu Audytorskiego, urzędnicy 5 klasy: *Wisznjakow*, mianowany Wice-dyrektorem tegoż Departamentu; *Marczenko*, ma zostawać tymczasowie przy nim dla wypełniania poleceń Jenerał-audytora, z pensją podług rangi i ze 2000 r. na stół, *Paszczenko* zaś otrzymuje na własną prośbę uwolnienie od służby, z całkowitą pensją i z zamianą 5 kl. na rangę Radcy Stanu.

— 10 b. m. Urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzec. R. St. Szambelan *Alexander Buthakow*, mianowany Moskiewskim Poczt-dyrektorem — zostający przy wojskowym szpitalu w Bobroysku: Dozorca 9 klasy *Kotowicz* i Ordynator Sztab-lekarz *Mikułowski*, za gorliwą służbę podniesieni zostają do 8 klasy.

Do Kapituły orderów 6 b. m. Naczelnik Mińskiej komendy Żandarmów Sztab-kapitan *Wasiljew*, mianowany kaw. orderu S. Anny 3 kl.

— Ukazy Rządzącego Senatu, 1go Departamentu. 1) 19 b. m. O uznaniu Moskiewskiego kupca Alberta *Marka*, Duńskim w Moskwie konsulem.

— 2) Tegoż dnia. Iż Zastawskiemu kupcowi *Halpersonowi*, który, za uczestnictwo w nadużyciach, zdarzonych w 1818 roku w dostawie żywności dla wojsk byłej z armii, oddalony był od wszelkich skarbowych przedsięwzięć i liwerunków, dozwolono znowu do nich należeć ze względu na zasługi, oddane przez niego w czasie wojny Turckiej.

— 3) Tegoż dnia. O wyłącznym przywileju, wydanym Sekretarzowi Kolleg. *Rudakow*, na używanie wynalezionej przez Assessora Kol. *Kandalinow*, płynomierza (самомерный-кранъ.) Narzędzie to, złożone z kranu szczególnego składu, głównie przeznaczone jest do zapobieżenia nadużyciom szynkarzy; zastosowane do zwycozaynej beczki, przeszkadza dolewaniu wody do trunków, a nadewszystko fałszywemu mierzeniu, gdyż, za każdym poruszeniem rączki, wypuszcza tylko pewną, zawsze jednostayną, ilość trunku.

— 4) Tegoż dnia. Z ogłoszeniem rozkazu CESARSKIEGO z d. 24 czerwca b. r. iż N. PAN zostawia sobie samemu mianowanie i wybór Paziów do Śwe-

go Dworu, eo się zaś tyczy prośb o umieszczenie młodych szlachty do korpusu Paziów, te będą przyjmowane tylko o dzieciach urzędników wojskowych i cywilnych czterech pierwszych klas (to jest do Jenerał-majora i Rzeczywistego Radcy Stanu, włącznie); podawanie prośb o przyjęcie dzieci niższych urzędników zostaje odtąd zabronione i natomiast pozwala się prosić o umieszczenie ich w innych zakładach rządowych.

— W skutek CESARSKIEGO Ukazu z d. 21 grudnia 1830, nałożone zostają areszta, w Obwodzie Białostockim: na część majątku, złożonego z 700 dusz w powiatach Bielskim i Drohiczyńskim i ze 300,000 złotych, jaka się może dostać braciom *Jożefowi* i *Hermanowi*, synom *Jana*; Hrabiom *Potockim*, za uczestnictwo w powstaniu Polskiem; tudzież na 3 dusze i 24 dziesięciny ziemi, wydzielone z exdywizyi w pow. Drohiczyńskim, zamieszkałym w Królestwie Polskiem: włościaninowi *Piotrowi*, synowi *Pawła*, *Osińskiemu* i żonie jego *Annie*, córce *Stanisława* — w gubernii Podolskiej: na wszelki, gdzieby się okazał, majątek pozostały po zmarłym obywatelu powiatu Proskurowskiego, byłym Kapitan-lejtnancie morskiej służby, *Klemensie* synie *Rafała Traskowskim*, mający się dostać jego bratu Majorowi tegoż nazwiska i synowcowi *Kazimierzowi Traskowskiemu*, za należenie ich do byłego powstania Polskiego.

Z prowincyi Ostreyskich. W Kurlandii niedawno ponowiono zalecenie, aby wszystkie sądy gminowe utrzymywały Kurlandzką *Łotewską* gazetę. (Kurlandya ma do 400 sądów gminowych. Cena gazety 2 r. sr.) — Urzędowa *Infantka Łotewska* gazeta, o której niedawno w piśmie naszym wspominaliśmy, posyła się gratis do wszystkich plebanów. — Roboty około drogi z Petersburga na Dyneburg do Warszawy czynnie postępują. — Kopanie studni artezyjskiej pod Rygą, doszło już do 135 stóp w głębi, lecz woda jeszcze się nie ukazała. — 6 lipca w okolicach Rygi umarł sławny malarz zwierząt *Banmann*, w 80 roku życia. Był on synem Superintendenta Kurlandzkiego, a uczniem malarza *Bocka*. Roboty jego mają być nader cennie. Lecz obok malarstwa trudnił się jeszcze pisaniem, i co dziwniejsza, pisaniem po-Łotewsku. Kilka drobnych pism jego wyszło w Rydze. Po niemiecku wydał także kilka pism o myśliwstwie, którego zapamiętałym był miłośnikiem. (T. P.)

Odessa dnia 12 lipca.

Donoszą z Konstantynopola pod 28 czerwca (10 lipca): „Zdaje się, że sprawy Greckie zbliżają się do końca. Powiadają, że Sułtan przyjął ostatni protokół, i Król *Ottom* może przybyć do Grecyi, dla objęcia swojego tronu.

— Otrzymane tu są nieprzyjemne wiadomości z Syryi: na twarzach Turków wielkie wydaje się zasmucenie.

— Minister Rossyjski dzień 25ty czerwca wspólnie obchodził: bal z wieczorzą był w ogrodzie. Na obchodzie tym były wszystkie osoby ciała dyplomatycznego i znakomitsi kupcy konstantynopolscy. Seraskier i wielu Paszów również się na nim zasydowali i byli uczestnikami zabaw. Na rossyjskim brygu i dwóch kutrach, stojących na kotwicy przed pałacem Poselstwa, spalono fajerwerk.

— P. *Stratfort-Canning* zamyśla temi dniami wyprawić festyn w *Tharapii*. (J. d'Od.)

W dniach 29 i 30 czerwca, wobec licznie zgromadzonych gości, odbyły się popisy z prac cało-

rocznych, uczniów Gimnazjum Gubernińskiego Grodzieńskiego (w Swisłoczy) i szkoły przy niem powiatowej. Po skończonych popisach i mianey przez pomocnika Dyrektora Szkół Gubernii Grodzieńskiej stosowney do okoliczności przemowie, przeczytane były imiona uczniów celujących i rozdane zostały nagrody. Późem całe Zgromadzenie udało się do kościoła dla odśpiewania *Te Deum*, i zaniesienia modłów o długie i szczęśliwe panowanie N. CESARZA.

Uczniowie, za dobre obyczaje, pilność i postęp w naukach, zdaniem Zgromadzenia Nauczycielskiego, otrzymali następne nagrody: z klasy I Powiatowej: 1) *Xiążkę* Adam Siabrański; 2) *listy pochwalne*: Ksawery Zabiełło, Tomasz Krukowski, Stefan Milkamanowicz, Jan Całkowski, Bazyli Korhanowicz; 3) *publiczną pochwałę*: Mikołaj Gutowski, Pantaleon Jodko, Józef Obrębski, Jerzy Strutyński, Adam Całkowski, Adolf Jelec, Stanisław Wysłouch, Wincenty Korhanowicz; z Kl. II. 1) *książkę*: Protazy Lisicki; 2) *listy pochwalne*: Samuel Romanowicz, Euzebi Korń, Julian Dąbicki, Franciszek Wolbek; 3) *publiczną pochwałę*: Jan Jodko, Mieczysław Melewicz, Konstanty Widacki, Adam Konopaeki, Tomasz Jakubkiewicz, Alexander Żwirowicz, Jan Żukowski; z Kl. III: 1) *medal srebrny*: Adam Hermaniński, Wiktor Widacki, Alexander Radowicki; 2) *książkę* Ignacy Zmiejewski; 3) *listy pochwalne*: Stanisław Widacki, Alexander Płaskowski; 4) *publiczną pochwałę*: Mikołaj Hinc, Józef Mickiewicz, Antoni Bułharowski, Alexander Bułharowski, Jan Hołowko, Alexander Puchowicz. Z Klasy I Gimnazyalney, *książki*: Antoni Butkiewicz, Zenon Wysłouch; z Kl. II: 1) *książkę*: Władysław Rabcewicz; 2) *listy pochwalne*: Alexander Wysłouch; 3) *publiczną pochwałę*: Antoni Adamowski, Lucijan Telszewski, Alexander Żukowski, Jarosław Andrzejkowicz, Ignacy Korń; z Kl. III: 1) *medal złoty*: Wincenty Gorski; 2) *medal srebrny*: Piotr Tarcewicz. Pomocnik Dyrektora A. Juszkiewicz.

Warszawa d. 9 sierpnia.

Przez postanowienia z dnia 3 b. m., Rada Administracyjna mianowała: JXiądza Wojciecha Hr. Ossolińskiego, Kanonika pierwszego i Doktora Teologii, oraz Professora Seminarium Głównego, Archidiakonem w Katedrze Podlaskiej, a JXiądza Szymona Gutkowskiego, Kanonika Gremialnego Katedry Podlaskiej, Prałatem Kustoszem w teyże Katedrze. (G.W.)

N I E M O Y.

Wirzburg d. 25 lipca.

Xiążę August Leuchtenberski, Xiążę Eichstaedt, po osiągniętych pełnoletności i w skutek istniejących układów, również oycowskiego testamentu, objął wodzę swego Xięstwa Eichstaedt i doniósł o tém J. K. Mości Królowi Bawarskiemu, a po uzyskaniu przyzwolenia Króla, uwiadomiono wszystkie obwodowe rządy i inne władze o wstąpieniu wspomnianego Xięcia na tron.

Sztutgard d. 27 lipca.

W Szwajcaryi utworzył się z własnego popędu i ze względu na niespokojny czas w ogólności, dla utrzymania spokojności, w każdym kierunku mocny korpus wolnych strzelców, nie zostających w służbie czynney; tworzenie takich korpusów, odbywa się we wszystkich częściach Szwajcaryi. (G.C.)

D A N I A.

Altona 30 lipca.

Tutejszy Dziennik *Mercur* donosi w liście odebranym z Kopenhagi pod datą 24 b. m. — „Po ukończeniu narad, względem projektu do prawa o urządzeniu Stanów prowincjonalnych, pracowano nad nowymi urządzeniami, które, stosownie do postanowienia Królewskiego, mają być zaprowadzone jednocześnie z urządzeniem Stanów. Urządzenia takowe, które tylko dla Xięstwa Holsztyńskiego miały być przygotowane, rozciągnięte zostały i do Xięstwa Szlezwickiego. Tyczą się one oddzie-

lenia administracyi od sądownictwa, i ustanowienia wspólnego sądu appellacyynego. Kommissya, której polecono wygotowanie powyższego rozporządzenia, składa się z Ministra Stanu Hr. Molke, z Kancelarza Xięstwa Holsztyńskiego P. Brockdorff, Kancelarza Xięstwa Szlezwickiego P. Spies i Prokuratora Jeneralnego obudwóch Xięstw P. Hoepp. Praca ta ma być ukończona przed upływem przyszłego miesiąca i oddana do potwierdzenia Królewskiego. (G.W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 19 lipca.

Messenger des Chambres zawiera między innymi następujące uwagi o skutkach reformy angielskiego parlamentu: „Naród angielski pragnął najsilniejszy reformy parlamentu i otrzymał ją wreszcie. Nie wielu jednak przewidziało, jakie zmiana takowa pociągnąć może za sobą skutki. Izba niższa, z natury nowego rzeczy porządku, żywie w sobie będzie nienawiść ku arystokracji, i nieustannie nastawać na jej przywileje. Chcąc jakoby wynagrodzić tyle dotąd napróżno straconego czasu, usiłować ona, ile możliwości, będzie, spieszyć się z pełnieniem obowiązków swojego powołania; i, jeśli w jej łonie znajdzie się człowiek silnego umysłu, zdolny do nadania jej krokom charakteru jednoci i umiarkowania, Izba niższa, w gorliwości swojej, nie omieszkła chętnie imać się środków, które, chociaż zdawać się w jej oczach będą jedynie dążącymi ku dobru kraju, w istocie jednak swojej, do niczego nie zdołają go doprowadzić, prócz rewolucyi, której skutki są nieobrachowane. (T.P.)

Donoszą z Tuluzy: — Okręt liniowy *Marengo*, który tu na pogotowiu stoi, mówią, że jest przeznaczony do przewiezienia Królowej Donny Maryi do Portugalii, jak tylko *Lisbona* przez *Don Pedra* opanowaną zostanie.

Posłowie Amerykański i Wirtemberski mieli dnia onegdajszego posłuchanie u Króla.

Dziennik *Messenger* donosi w liście z *Madrytu* odebrałym, że na pierwszą wiadomość o wylądowaniu *Don Pedra*, posłano rozkaz wojsku aby się zebrało na granicy. Sądzą, iż w razie najmniejszej niepomyślności, wojsko to wkroczy do Portugalii. Dziennik powyższy powatpiewa jednak o tém, gdyż Francya i Anglia stanowczo się przeciwko takiemu przedsięwzięciu oświadczyły.

W porcie Tulońskim wielka zawsze panuje czynność. Dowódca tamtejszoy marynarki *Villenave*, wyjechał do Paryża, z kąd się ma udać do *Brestu*, dla objęcia dowództwa nad tamieczną eskadrą, która, jak mówią, przeznaczona jest na *Skaldę*.

Policya tutejsza zajęta jest śledzeniem drukarni tajney, z której wyszły liczne proklamacye Karolistów, w czasie uroczystości dni Lipcowych.

Dnia 30 czerwca, dowódca brygu *Surprise*, krążący przy brzegach *Algieru*, wysłał wielki swój statek, w celu rozpoznania uścia *Szelify*, jednej z najznakomitszych rzek Rejencyi Algierskich. Zeledwie statek zawiązał do uścia, przy brzegach ukazał się z wielkim krzykiem tłum Beduinów. Dowódca wsiadł na drugą łódź i połączył się z wielkim statkiem, po czém rozpoczęto żwawy ogień z ręczney broni; bardzo wielu Beduinów poległo. Statki powróciły do brygu, nie poniosły żadney szkody i nie straciwszy ani jednego człowieka. Doia następnego, bryg, korzystając z pomyślnego wiatru, zbliżył się do brzegu i z dział dawał ognia do Beduinów, którzy tłumami zbrojnie tam się zbrali; rozpięrzchli się natychmiast w największym nieładzie.

Listy z *Genewy* donoszą, iż na początku Lipca widziano tam Hr. *Bourmont*.

Journal du Havre pisze pod d. 24 b. m. — „Okręt trzymasztowy Pruski, *Lachs*, stoi jeszcze w tutejszoy przystani z 500 cudzoziemcami, których ma przewieźć do *Rochefort*: dłuższego bowiem czasu trzeba było do zaopatrzenia tego okrętu w żywność, niż z początku mniemano; będzie on mógł dopiero dziś wieczorem wypłynąć, a przy pomyślnym wietrze może we 4 dni odbyć żeglu-

ge. Z okrętu tego wysadzono 18 chorych ludzi na ląd."

Pierwszy sekretarz Poselstwa Francuzkiego w Petersburgu, P. Bourgoing, przybył tu; uda on się bezzwłocznie do Drezna; mówią, że tam będzie Postem.

Donoszą z *Beaupreau* pod d. 25 b. m., iż znowu pokazują się zbrojne bandy Szuanów. W ogólności rozbrojenie nie odbywa się z takim pośpiechem i w takim stopniu, jak Dzienniki Ministerjalne zapewniają; oddana broń jest oraz tak złego gatunku, iż każda sztuka nie warta 4 franków, a ztąd domyślać się można, iż Szuani najlepszą broń ukryli. (G.W.)

— Dnia 27 —

P. Brunier, podprefekt z Cosne departamentu Nièvre, szwagier starszego Pana Dupin, podał prośbę do ministra spraw wewnętrznych, o uwolnienie go od obowiązków, częścią dla słabości zdrowia, bardziej zaś dla przeciwnych politycznych zasad systematowi z 13 marca, i aby takową tym pewnie uzyskać, oświadczył, iż do sprawozdania opozycji, bezwarunkowo i bezpośrednio przystępuje.

Pan Dupin starszy, wczoraj tu oczekiwany, przyjedzie dopiero w przyszłym tygodniu.

Minister wojny zakazał żołnierzom kąpienia się w bieżącej wodzie, w skutek zdania rady zdrowia, aż do dalszych rozkazów.

W Rouen i Havre rozdane będą z przyczyny uroczystości lipcowej 22 krzyże lipcowe, i wielka liczba lipcowych medalów. Pomiedzy mianowanymi kawalerami, prócz wielu sztabowych officerów, znajdują się, m. z Rouen P. Barbet, i redaktorowie z Rouen i Havre, PP. Baudry i Corbiere.

P. Odillon-Barrot odjeżdża dziś do Straßburga. — Jenerał Lafayette bawi dotąd w swej własności la Grange. W ogólności mało kto z lipcowych mężów z roku 1830 będzie przytomny uroczystościom lipcowym w roku 1832.

Lipcowi rycerze sprawią dziś towarzyszym swym przed dwoma laty poległym, żałobne nabożeństwo, w kościele przy ulicy Faubourg St. Martin.

Były hiszpański bankier P. Aguado, bawiący teraz w Pau, otrzymał od dworu hiszpańskiego sztafetę, która ztamtąd w 65 godzinach przybyła; mówią powszechnie, iż treść tych depeszów ściąga się do nowej pożyczki, której się jednak bankier ten nie chce podjąć.

— Dnia 28 —

Półkownik 4tej legii tutejszej gwardyi narodowej, P. Sedillot, podał do Marszałka Lobau prośbę o dymisyę, ponieważ wczoraj 14 officerów i podofficerów podali do niego swoje dymisyę, dając za przyczynę, że nie mogą być przychylnymi teraźniejszemu systematowi rządu. Gdy sobie zatem nie życzy, aby jego przystość w legii, różniła go od kolegów, prosi więc Marszałka, aby go uwolnił od służby.

Dwie legije tutejszej gwardyi narodowej, które się w dniach 5 i 6 najbardziej odznaczyły, niechcą żadnych kandydatów posłać w przeznaczonym dniu do rozdawania krzyżów legii honorowej.

Wczoraj bardzo rano zgromadzili się kawalerowie lipcowi i wielu innych obywateli, przy grobach poległych w ostatniej rewolucyi, i ozdobili je trójkolorowymi chorągiewkami i wieńcami z kwiatów. Nabożeństwo w francuzko-katolickim kościele, ograniczało się na czytanie mszy i duchownych śpiewach, wykonanych przez niektórych współczłonków wielkiej opery. Mów nie było, gdyż takowe wyraźnie przez policję zakazane zostały. (G.C.)

Pomimo wczorajszego zbijania, w Dzienniku *des Debats* umieszczonego, *Messenger des Chambres* utrzymuje zawsze, że przed kilku dniami istniał rzeczywiste episke przeciw familii Królewskiej. *France Nouvelle* odpowiada na to: — „Możemy zapewnić, że rzeczony episke nie miał wcale miey-

scia. Co się tyczy poruszenia, które zaszło w *St. Cloud* na dniu 26 b. m., to prawda, że rząd z kilku stron został przestrzeżony o uknowanym na onegdajszą noc spisku; ale przekonano się, że te ostrzeżenia pochodziły od osób, które od niejakiemu czasu wzięły sobie za rzemiosło, ratować znakomitsze osoby rządowe, odkrywając zmyśloną sprzysiężenie się. Tych, nowego rodzaju spekulantów, policja ma zawsze na oku, a w *St. Cloud* każdy ma się względem nich na ostrożności." (G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 20 lipca.

Wiadomość o gwałtownej rewizyi domu i składu winnego P. Duff, w Lizbonie, tém większe sprawiła tu wrażenie, iż rewizya takowa dokonana została za rozkazem własnoręcznie przez Don Miguela podpisanym, nocą, i z wyłamaniem drzwi domu, w nieobecności samego właściciela, zwłaszcza, iż P. Duff powszechnie był w tej stolicy znanym i szacowanym, i zostawał nawet w stosunkach poufnych z Doną Maryą I i synem jej Janem VI.

— Dla okazania ufności, jaką Don Pedro pokłada w szczęśliwym wypadku swojego przedsięwzięcia, i sposobu, którym obudzić stara się gorliwość w umysłach swoich stronników, umieszczamy tu rozkaz dzienny, wydany przezeń przy wylądowaniu w Oporto:

„Żołnierze! Oto są brzegi nieszczęśliwej Portugalii, kraju waszych ojców, synów, żon i przyjaciół, oczekujących niecierpliwie waszego przybycia; cała ich ufność w waszym jest mężstwie, w waszej odwadze. Niesiecie pokoy całemu narodowi, wojnę zaś jednemu tylko obłudnemu rządowi przywłaszczyciela tronu: przedsięwzięcie chwalebne! Sprawa szlachetna i pewne zwycięstwo! Towarzysze wasi połączą się z wami, i chlubić się będą zaszczytem walczenia w waszych szeregach. Zdobywcy wysp SS. Michała i Jerzego; wy, których zapału i mężstwa niezdolny zachwiać ani bitwy przy Villa des Vallas, Urzelin, Caletto, ani nieprzeparte stanowiska przy Ladeire i Velle — oto własna oyczyzna wasza do siebie was przyzywa! Tu otrzymacie nagrodę za podjęte zastęgi; tu dościsniecie kresu waszych trudów i szczytu sławy! Hasłem waszym niech będzie: *Donna Marya II i Konstytucya! Opieka bezbronnym, wspólnałość ku zwyciężonym!*" (T.P.)

— Dnia 25 —

Skoro bil reformy Irlandzkiej po drugi raz w wyższej izbie d. 22 t. m. przeszedł, nie ma zatem wątpliwości, że także trzeci raz przejdzie, i tym sposobem cała sprawa reformy ukończoną zostanie.

— Dnia 27 —

Dzienniki tutejsze donoszą, że lubo nie z pewnością, wnoszą jednak, iż flotta Angielska pod dowództwem Admirala *Malcolm*, ma się połączyć z flotą Francuzką, i popłynąć nad brzegi Hollandyi, aby zmusić gabinet Hollenderski, do przyjęcia traktatu z dnia 15 listopada. Z drugiej strony, także twierdzą, że Dwór Berliński oświadczył, iż każde mieszanie się zbrojne Anglii i Francyi na korzyść Belgii, uważać będzie za hańbę do przekroczenia granicy przez 100,000 Prusaków.

Onegdaj po południu przybył Król w towarzystwie syna swego P. *Herbert Taylor* z *Windsor* do miasta. Między osobami, które były Królowi przedstawione, znajdował się P. *Hudson Lowe*, były gubernator na wyspie *S. Heleny*. Późem Król wrócił tego samego dnia do *Windsor*. (G.W.)

W gazecie *Globe* czytamy: „Niektórzy ludzie ułożyli plan, obchodzenia rocznicy lipcowej rewolucyi w następujący poniedziałek na placu *Kopenhagen-Fields*. Rostropnieby klasy ludu pracowite uczyniły, gdyby się teraz od tej uroczystości wstrzymały, a natomiast cieszyły się ową rewolucyą, jaką im teraz ich zastępcy w oyczyźnie dziedzicili."

Ministrowie jeszcze na dzisiejszym posiedze-

niu izby niższej podadzą budżet. Wiele w nim zachodzących finansowych postanowień, miało pomiędzy tym, którzy w tém oznamowani są, wzbudzić zadumienie.

P. M. S. Alexander, od wielu lat odznaczający się ze skutkiem w londyńskim towarzystwie dorozszerzania chrześcijaństwa między żydami, mianowany został professorem hebrajskiego języka i literatury przy kolegium londyńskim Kinx.

Podług nadeszłych doniesień z wielu hrabstw, spodziewamy się w tym roku wyborzych urodzajów.

Jenerał-porucznik Sir Hudson Lowe, mianowany dowódcą 56 pułku piechoty liniowej.

W Northampton zamysłają wystawić na pamiątkę reformy statkę z brązu dla lorda Althorp, który przez wiele lat to hrabstwo zastępował w parlamencie.

Oprócz parowego statku z 3000 ręcznej broni, 5000 ciżmów i wexlu na 30,000 funtów szterlingów, które wczoraj dla Don Pedra posłano z Anglii do Porto, ma jeszcze w przyszłym tygodniu odejść drugi podobny transport, oraz dwa parowe statki z Bordeaux. Razem z temi będzie miał Don Pedro siedm statków parowych do swojej dyspozycji, które ma użyć na to, aby przy brzegach Portugalii w kilku miejscach zdziałać poruszenia i niepokoje.

Kompania wschodnio-indyjska, każe jutro spuścić z warsztatu okręt, przeznaczony do Gangesu, nadzwyczajnej budowy: jest cały, wyjąwszy pokład, z kręconego żelaza. (G.C.)

Szwecya.

Sztokholm dnia 6 lipca.

Król wyjechał wczoraj do Norwegii; przed wyjazdem wydał postanowienie, na mocy którego Minister sprawiedliwości Rosenblad, Minister interesów zagranicznych Wetterstedt, Radca Stanu Loewenheim i Kanclerz Baron Schulzenheim sprawować będą interesa rządowe, pod przewodnictwem Następcy tronu. (G.W.)

Rzeczy Niderlandzkie.

Haga dnia 28 lipca.

Król udał się wczoraj do głównej kwatery w Tilburg, w celu obejrzenia obozów. W podróży tej towarzyszył Królowi Xiążę Fryderyk. (G.W.)

Turcja.

Piszą z Semlina, iż W. Sułtan, dowiedziawszy się o zdobyciu Akry, rozkazał natychmiast flocie swojej udać się niezwłocznie pod tę twierdzę, dla zamknięcia jej ze strony morza, i dopomagania w odebraniu jej wojsku, które oblegać ją będzie lądem. Wnoszą zdąd, iż Porta nie musi poczytywać floty Paszy Egiptskiego za zdolną do oparcia się Sułtańskiej, gdy Pasza pomieniony wydał właśnie rozkaz zebrania wszystkich swoich morskich sił pod Akrą. (T.P.)

Filozofia.

O epokach krytyki i tworzenia.

W *Revue Britannique*, pod tym tytułem, umieszczony jest wyjątek, bardzo zajmujący uwagę, wytłumaczony z *Edimburg-Review*. Granice tego pisma nie pozwalają umieścić go *in extenso*, rozumiemy, że się przysłużył naszym czytelnikom, dając im poznać część pierwszą, traktującą o człowieku, pojętyńczo wziętym.

Rozbior panuje; krytyka objęła władzę; badania wszędzie się wprowadziły. Społeczność ludzka naradza się, przysłuchiwa się, dochodzi prawdy omackiem, jeżeli tego gminnego wyrażenia użyć wolno. Wiecież dla czego? Albowiem jest chora. To samo śledzenie jest symptomatem jej dolegliwości. Może kiedyś zdadne jej lekarstwo nastąpi. Pozwolono jej może będzie na koniec żyć rzeczywistym życiem i potężnym, a nie takim gorączkowym, biernym, całkowicie krytycznym, pełnym niepewnej ciekawości, jałowem wczyny i wszelkiej pozbawionem energii. Kiedy przestanie opatrywać swoje rany, i zastana-

wiać się nad biciem swojego pulsu; zdrowie jej niewątpliwie powróci.

Kto za znak dobrego się mienia i za rękymię długiego życia, poczytuje ten rozbiór powszechny, ciężko się myli. Człowiek zdrowy nie zastanawia się nad sobą z tą uwagą tak niespokojną; chory ustawicznie się trwoży, badając samego siebie. Kiedy siła żywotna biegnie swój przyrodzony i normalny odbywa, bynajmniej nas o swojej obecności nie ostrzega. Jak tylko nieład w funkcjach organicznych nastanie, czujemy to zaraz; uwiadamia on nas, że znikome ciała mamy: cierpienia zwiastują nam o naszym bycie. Tworzą się punkta centralnej czułości; organ cierpiący zdaje się jestestwo nasze stanowić jedynie; objawia się w nim drażliwość bolesna: sforna równowaga w naszej organizacji rozstraja się. Przed tém żyliśmy niezastanawiając się nad fenomenami życia. Czynność odbywana przez nasze organa bez trudności się wykonywała. Nasze oczy patrzyły, uszy słyszały, chodziliśmy, biegaliśmy, rzucaliśmy się ślepo za popędem wewnętrznym, nie myśląc o niczem, a wypełniając tylko rozkazy naszej woli, samowładnej wszystkiego mocarki.

Któż nie przypomina sobie epoki życia swojego, w całej swobodzie i samowolności bytu, w którym on jest tak lekkim, tak instynktowym, że się człowiek całkowicie jego popędowi oddaje, niezastanawiając się nad nim, nierozprawiając, nie zdając sobie z niego rachunku! Rzadka chwila! Zgodność doskonała wszystkich części, składających nasze jestestwo, zlewa je w całość zupełną; jesteśmy, jak powiadają, zdrowi i *cali cali*; zastanówmy się tylko nad tym wyrazem charakterystycznym; nie wydatnego nie psuje tej harmonii, przez niezgodność nawet pozorną. Nie masz żadnego rozdzielenia, odosobnienia, sprzeczności; wszystko w nas tymże samym krokiem postępuje; sprężystość powszechna uczuć jest wypadkiem tego stanu, którego powab tym jest zupełniejszy, że o nim bynajmniej nie myśleliśmy, i że w tém niemyśleniu i w tej niewiadomości rzetelne szczęście się zawiera. Zgodność jest spokojna i cicha.

Do niezgody i niesforności należy zamieszanie, zgłębienie, ścieranie się sprzecznych wyobrażeń analiza, która te wyobrażenia dyssekuje, krytyka, która je rozkłada na pierwiastki, stawiając je w sprzeczności z drugimi. Anatomia poddaje ciała pod ostrze stali, metafizyka zapuszcza swój skalpel idealny w głębią duszy. Badania, bez wątpliwości, pożyteczne, ale czy sprawują nam rozkosz jakową? Nie: one spisują testament, i sporządzają niejako inwentarz, wstrząśniętych sił naszych umysłowych i fizycznych, a których waga nas przeraża. Czuć wewnętrzne dolegliwości i potrzeba jej zaradzenia, zrodziły jedynie umiejętność, i straszną jej analizę.

Epoka, wyłącznie poświęcona krytyce, jest konieczną epoką cierpienia: potrzeba trupów, widoku śmierci, oderwanych i porozkładanych włókien, porozrywanych żył i drgających muskułów, na marmurowym anatomika stole. Potrzeba, ażeby część naszego jestestwa cierpiała, do przyzwania nam na pomoc rozróżnień, podziałów, uwag, naradzań się medycznych, słowem krytyki uczony i kłóliwy. W czasie morowego powietrza bez liku bywa doktorów, w czasie skażenia obyczajów, profesorów moralności. Na koniec, kiedy się wszystko do płożonej krytyki zredukuje, należy uznać czas zupełnie ciemny, epokę przesilenia i boleści, jedną z tych chwil, w których się chory daremnie przewraca na swoim łożu, doświadczać uporczywie wszystkich położeń, jakie, tylko cisko ludzkie przybrać może i nie mogąc, jak powiada Dante,

Tłoczonego utrudzenia

Zrzucić, co chwila, cięższego brzemienia.

Umiejętność zatem analityczna, w swoim zajęciu się wyłącznym, jest symptomem boleści i choroby. Nieszczęście, przynosi nam swoje lekarstwa; wrodzona z uczucia dolegliwość, do jej ukojenia i poprawy zdadne. Wtenczas to powstają teorie i systemata. Wszystko się w systematyczne i machinalne zamienia.

DODATEK

Wilno dnia 5 Sierpnia r. s. 1832 roku.

Strzeżmy się mieszać epok utworu z epokami krytyki. Pierwsze mogą nie wiedzieć o sobie, jak człowiek zdrowy, nie myśli o tém, że jest zdrowym, i nad swoim się fizycznym stanem niezaślanawia. Ostatnie zawsze się znają same na sobie: wiedząc dostatecznie o swojej możności, czują albowiem skrycie, czego im nie dostaje. Pierwsze tworzą, drugie fabrykują, pierwsze budują, drugie naśladowają. Tu jest głęboko wkorzeniona moralność; tam gadanina i subtelne o moralności rozprawianie. Z jednej strony mieści się rozum czysty i dzielny; z drugiej rozumowanie podchwytujące i pozorne: w pierwszym z tych peryodów jest pełna życia organizacja; mechanizm martwy w drugim. Pierwszy płodny jest w myśli objawiające się w czynach; drugi w rojenia i demonstracye, które się zawsze w czczości pożerają. Nakoniec artysta, odbierający natchnienia swoje z góry i obwieszczający je mimowolnie, posłannictwa swojego i potęgi nie zna, w ten czas, kiedy znawca, miłośnik, kolektor starożytności, scholiasta cierpliwy i niezmordowany: poglądają na swoje bogactwa uradowanem i spokojnem okiem i cheymują je rzutem jednym spójrzenia. Jeden nie zna się na sobie, drugi pojmuje całą swoją wartość i tę cenę jej nad miarę powiększa.

Jednym słowem: brakuje wolnej woli tym rodem zestarzałym, które ciężar pamiętek przytłacza. W takim razie talent z ciekawem wypracowaniem kształci swoje dzieła, napęnia je wadami i pięknosciami przewidzianymi zawczasu; tam rzuca ciemność, dalej dziwactwo, i posuwa śmieszność swoich naśladowań, aż do parodowania swobodnego i otwartego postępu gieniuszu, jak służalec, który postawę i minę wielkiego pana przybiera. Rozumiałby ktoś może, iż Szekspir zdumiewał się nad sobą, zostawszy autorem *Hamleta*, albo że Newton uważał za rzecz trudną do uwierzenia swoje odkrycia i swoje doświadczenia? Nie. Szekspir nieznał się na sobie do tego stopnia, iż nad swoje dramata, pisane dla kawałka chleba, zostawiając je aktorom, przekładał liche swe poezye liryczne, które z kosztownym przepychem kazał drukować. Newton mawiał: „Przepędziłem życie moje, zbierając na brzegu skorupy rozrzucone.” Oddałby on chętnie swoją teorię światła, za teorię Apokalipsy. Pomiędzy nami, nie masz nadrobniejszego wierszopisa, któryby z przedziwną dostatecznością nie znał się na wartości własnej, któryby nie kwokał około swojego, ledwo wyklutego, dzieła, jak domowa kura około wysiedzanego jaja. Chodźcie, oto jest arcydzieło; ale to jest z moich arcy-dzieł jedno tylko. Posłuchajcie mojej teorii; słuchajcie ludy, słuchajcie wszyscy! Górność jest moim celem; poścignąłem ją i tego dowodzę!

Przebieżmy wszystkie poddziały umiejętności i sztuki, a poznamy, że dzielność ich prawdziwa rusza się za popędem własnej wewnętrznej woli i bynajmniej się nie zna sama na sobie. Może kto rozumie, że dyalektyk, posiadacz tych wszystkich narzędzi retorycznych, kategoryi Arystotelesa, przedziwny szkolny szermierz, wart jest człowieka pospolitego, którego się namiętność w wymowę uzbroi?

Pewny rzut uwagi, dzielność umysłu rzetelna, nie powinna się poczytywać za jedno ze zdolnością mechaniczną rozprawiania o wszystkiém. Rozprawiając, nie wiele w życiu powodzenia doświadcza: drobne ich teorematy rozbijają się o rzeczywistość świata i egzystencyi; cała ich dzielność systematyczna pełźnie i gaśnie, kiedy idzie o czynność. W samych nawet sporach i roztrząsaniach, jeden wypadek, jedno wyobrażenie rzeczywiste, do obalenia i zniszczenia tego z kart pałacu wystarczy. Przypatrzmy się dawnym scholastykom, pielgrzymom prawdy, sumniennym, biegłym uczonym; jakież ich było powodzenie? Do czegoż im posłużyła dzielność wewnętrzna? Ich cała usilność, ich wiara, ich samotność, ich imaginacja, abstrakcja ich myśli? W co się obróci-

li doktorowie niezawodni? Gdzie się podziały teorie doktorów seraficznych? Uniosł je podmuch wiatru. Są to tylko znikome widma i mgły oddalone. Mieli oni bez wątpienia wiele wyobrażeń; pojętność ich nie była leniwa. Lecz ta pojętność nie doścignęła zamierzonego przez siebie celu: niekiedy zawieszeni na pewnem jakimś pojęciu, niekiedy utrzymywani w równowadze na jakimś rozumowaniu, ci tańcząc na linie logicznej mogli wiek swój zadziwić; lecz wypadek ich usiłowań, nie już nędzny, ale był żaden. Korollaryusze, dylemata, poddziały, argumentacye, obróty siły myślny, dziś wzgardę tylko i politowanie wzbudzają. Słowo Napoleona, wiersz Dantę, wyrażenie jedno Lutra, więc mówią i z energicznieszą szybkością, zaskonę, zakrywającą prawdę, rozdzierają. Ten skoczek, który tak przedziwnie wykonywa taniec pyrryczny, podoba się widzom bez wątpienia; ale przed nieprzyjacielem, jego zręczność, szykowność postawy i zwinność, na nie się nie dadzą: użyć tu raczej potrzeba barczystego centuryona, który nie naśladowe z takim wdziękiem poruszeń i obrótów wojennych, ale trzyma miecz i utopić go w przeciwniku potrafi.

Pomiędzy wymową i retoryką, taż sama zachodzi różnica. Retor nam usiłuje dowieść, iż powinniśmy być przekonani; mówca zaś przekonany.

Człowiek rzetelnie cnotliwy, postępuje ze szlachetnością; jego prawosć jest instyktową; jego wspaniałomyślność ze źródła wypływa. Fałszywy bohater wyrozumowywa swoją cnotę, i komentuje swój heroizm. W wiekach, w których poświęcenie się jest powszechne, mało się zdarza podziwiania nad niem; albowiem bierze ono swój początek z samej organizacji społeczeństwa; lecz kiedy się moralizuje, kiedy przymioty zdolności duszy w systemata zamieniać pocniemy, w ten czas bardzo słusznie powątpiewać można, azali to wszystko znajduje się gdzie indziej, oprócz utworzonej przez nas teorii. W czasach rycerskich; odwaga była powszechną. Kiedy to rozległe stowarzyszenie się chrześcijańskie i wojownicze wygasło, punkt honoru; parodia waleczności, opanował obyczaje. Miał on swoje prawidła, swoje wykwinności, swoje granice; przeistoczono odwagę w umiejętność. Odkryto sposób zostania nikczemnikiem z honorem: długie uczenie się w sali fechtów i znajomość dokładna prawideł pojedynku, naybojajliwszemu z ludzi, zjednały łatwość obojętności się bez mężstwa.

Panowanie tego dziwaczanego sentymentalizmu, który tyle złych sztuk teatralnych i godnych politowania romansów utworzył, zaczęło się wraz z epoką skażenia i samolubstwa. Skłonności uczuć prawdziwe, i szczerą czułość, ustąpiły miejsca udawaniu tkliwych uniesień i wzruszeń głębokich. Sentymentalność, za przepychu dobrego gustu była uważana; ogłaszano miłosierdzie jako rzecz wytworną i zgodną z przyzwoitością; ludzkość z dobroczynnością modnemi została. Niech nam *Werther*, bohater *Schillera*, *Saint-Preux* *Roussa* i wszystkie jego wymysły osoby, zdadzą sprawę ze swojej czułości: nic innego nie usłyszymy w tej mierze od nich, jak tylko, że to jest choroba; poganiają siebie, jeżeli się godzi użyć tego pospolitego wyrażenia, ażeby nie ustać w sentymentalnych gonitwach: ich exaltacja jest gorączkowa; nie masz rzetelnego, nie otwartego i szczerzego w ich namiętnościach. Te chirlaki sentymentalne, nayjałowi i nayoschlepsi z ludzi, dyssekując własne serce i odurzając głowy swe egoizmem, niezdatnymi do żadnego męskiego czynu i do żadnej szczerzy i głębokiej skłonności zostają.

Zbierzmy wszystko, co się powiedziało, pod jeden rzut uwagi: wszystko, cokolwiek jest, sztuczne, mechaniczne, fałszywe, wynika z kombinacyi dowolnej; wszystko zaś, co jest rzeczywiste, szczerze, różni się niezależnością i mocą mimowolnego uniesienia. Prawdziwy geniusz cnoty dzia-

ła; fałszywy geniusz o moralności rozprawia. Prawdziwy talent idzie za swoim wzruszeniem, talent fałszywy szuka samego siebie. Człowiek zdrowy rusza się i używa życia; człowiek chory zasklepia się w rozważaniu samego siebie. Naród wydany na łupy klęskom wewnętrznym, krwawe szlaki w historii zostawia po sobie; naród spokojny i rządny, niedostrzeżony prawie przemija. (J. d. S. P.)

O g ł o s z e n i a.

1. Zwoli Pana Głównodowodzącego i Armią Jenerał Feld-Marszałka Hrabiego Sakena, pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta Armii, niniejszem ogłasza, iż na dostawę prowiantu, a do Kijowa, Dyneburga i Bobruyska i słomy, będą się odbywały targi w Skarbowych Izbach tych samych gubernii, gdzie woyska rozłożone, a mianowicie: *Kurlandzkiej* (prócz punktów przyległych Dźwinie) *Inflantskiej*, *Kałużskiej*, *Smoleńskiej*, *Czernihowskiej*, *Kijowskiej*, dla punktów tej gubernii na cały 1833 rok (oprócz miasta Kijowa, dokąd dostawa naznacza się dwoma proporcjami od 1go stycznia po 1 julii 1833, i od 1 julii po 1szy stycznia 1834 roku); *Podolskiej*, *Wołyńskiej*, *Białostockiej*, *Grodzieńskiej* i *Mińskiej* (oprócz Bobruyska, Rzeczycey, Łojowa i Drui) na potrzebę całego roku, to jest od 1go stycznia 1833 po 1 stycznia 1834 roku, a dla Mitawy *Kurlandzkiej*, *Rygi*, *Dynamindy*, *Inflantskiej* Gubernii z półrocznym nadto zapasem, do Bobruyska zaś, Rzeczycey i Łojowa *Mińskiej* Gubernii na potrzebę od 1go junii 1833 po 1 junii 1834 roku wodnym spławem; *Witepskiej* do lądowych punktów od 1go stycznia 1833 po 1 stycznia 1834 roku, przyległe zaś Dźwinie, oraz także *Kurlandzkiej* i *Inflantskiej* Gubernii i *Mińskiej* do Drui od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku, wodnym spławem, *Mohilewskiej* do lądowych punktów na cały 1833 rok, do przyległych zaś wodney komunikacyi od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku wodnym spławem; *Woroneżskiej*, *Tambowskiej*, *Połtawskiej*, *Tulskiej*, *Razańskiej*, *Orłowskiej*, *Kurskiej* i *Wileńskiej* od 1go stycznia po 1 października 1833 roku, to jest: na dziewięć miesięcy, oprócz tego odbywać się będą targi w *Smoleńskiej* Skarbowey Izbie dla punktów *Witepskiej*, *Mińskiej*, *Kurlandzkiej*, i *Inflantskiej* Gubernii po Dźwinę znajdujących się na potrzebę od 1go julii 1833 po 1 julii 1834 roku. W *Orłowskiej* Skarbowey Izbie na dostawę prowiantu do Miasta Kijowa od 1go julii 1833 po 1 stycznia 1834, również w *Kijowskiej* Skarbowey Izbie dla magazynów *Mohilewskiej* Gubernii przyległych wodnemu spławowi, od 1go julii 1833 po 1szy julii 1834 roku, i *Mińskiej* Gubernii dla Bobruyska, Rzeczycey i Łojowa, od 1go junii 1833 po 1 junii 1834 roku.

Targi naznaczają się w jesieni teraźniejszego 1832 roku we wszystkich Izbach w jednym czasie, jak dla miejscowej potrzeby, tak w niektórych, i dla magazynów innych gubernii, takim sposobem:

Pierwszego oddziału: targi października 15go, przetargi października 19 w Skarbowych Izbach Gubernii: *Kałużskiej*, *Razańskiej*, *Tambowskiej*, *Wileńskiej*, *Białostockiej*, *Grodzieńskiej* i *Smoleńskiej*.

Drugiego oddziału: targi listopada 3go,

przetargi listopada 7go w Skarbowych Izbach Gubernii: *Woroneżskiej*, *Tulskiej*, *Kurskiej*, *Orłowskiej*, *Inflantskiej*, *Kurlandzkiej* i *Witepskiej*.

Trzeciego oddziału: targi listopada 18go, przetargi listopada 22go w Skarbowych Izbach: *Połtawskiej*, *Wołyńskiej*, *Podolskiej*, *Czernihowskiej*, *Mohilewskiej*, *Mińskiej* i *Kijowskiej*.

Na te terminy wzywają się życzący do targów z prawnymi ewikcyami, na mocy ustawy Na y w y ż e y potwierdzoney 17 października 1830 roku, do trzeciej części podradowey summy, a na ubezpieczenie zadatkow osobno, oprócz powszechnych od dworzaństwa dostaw, które pozostają na samey ufności; wiadomości o potrzebowaniu w każdej Gubernii, będą rozesłane do Izb Skarbowych w swoim czasie i publicznie w nich odkryte, razem z szczegółowemi kondycyami, i innemi prawidłami, na mocy których powinny się odbywać dostawy. Miasto Kijow julii 20 dnia 1832 roku.

Pełniący obowiązek Jenerał-Intendenta 1szej Armii Jenerał-Major Sołodiłow. (973)

1. Do wydania sposobem pożyczki znajdować się będzie w Izbie Skarbowey *Grodzieńskiej* z summ należnych funduszowi Edukacyjnemu 22,080 rubli srebrem. Izba Skarbowy ogłasza, iż takowa summa może być wydana na oblig z ewikcyą ustawami Banku naznaczoną od dnia 1 listopada teraźniejszego roku — 27 julii 1832 roku.

Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Hryniewicz.

Buchalter Dyonizy Kulwiec. (971)

1. W *Mohilewskiej* Izbie Powszechney Opieki z powodu nieopłacenia przez obywatela Józefa Sakowicza długu, przeznaczony na sprzedaż majątek jego położony *Klimowieckiego* powiatu, w folwarku *Białym Kamieniu* dwornych 4, we wsiach *Drysyczewie* 15 i *Dorożkowie* 25, w ogóle 44 rewizyjnych męzkiej płci dusz, z należącą ziemią i pańskim zabudowaniem, oceniony 7,500 rubli, jakie zaś będą przeznaczone terminy, o tém uwiadomiono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń.

Sekretarz Radzea Honorowy Sofronowicz.

Kancelarzysza Rymski Korsaków. (972)

2. Od *Wileńskiego* Gubernialnego Rządu, z powodu nie przybycia po uczynionych ogłoszeniach na wyznaczone wprzód terminy życzących, do wzięcia w odkupną dzierżawę po 1 dzień apryla 1834 roku kroleczanego w mieście *Wilnie* od rzezi na koszer rogatego bydła poborn postanowionego likwidacyjną *Wileńskiego* byłego Powiatowego Sądu rezolucyą 1796 roku nastalą na zaspokojenie kałalnych długów, przeznaczone nanowo terminy dla targu 19, a dla przetargu 23 dzień następnego sierpnia; i dla tego zechcą życzący uczestniczyć w takowych targach, przybyć na takowe terminy z prawnymi i dostatecznymi ewikcyami do tego Rządu, gdzie objawione będą im i poprzednicze kondycye. Julii 29 dnia 1832 roku.

Assessor Józef Szulc.

Sekretarz Kowalenok.

Naczelnik Stoła Purzycki. (960)

DODATEK PIERWSZY

Wilno dnia 3 Sierpnia v. s. 1832 roku.

3 Rada Opiekunską Moskiewską CESARSKIEGO Domu wychowania ninieysząc ogłasza, iż w niej będą się sprzedawały z aukcyjnego targu, oddane na ewikoyą za nohybieniem terminu nieruchome majątki:

1szy Obywatela byłego Czerykowskiego powiatowego Marszałka Gaudentego syna Jana Hołyńskiego, Mohylewskiej gubernii, Czerykowskiego powiatu, we wsiach: Połuży 140, Kurakowce 17, Kurhakach 109, Uszakach 69 i Leszczance 39, w ogóle 374 dusz.

i 2gi Kapitana Jana Jakóba syna Baskakowa, Mohylewskiej gubernii i powiatu, we wsi Zarudieyce, Makarynny, tudzież dwornych i włościan z 86—84 dusz.

Pomienione majątki sprzedają się z urodzonemi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią i wszelkiem na niej zabudowaniem, i z przelewem długu Rady, kto zechce wedle dawniejszego świadectwa na 26 lub 37 lat, na prawidłach kassy zachowawczej. Targi naznaczają się: dla majątku Hołyńskiego za odeysciem dwóch targow, trzeci 1go dnia, a dla majątku Baskakowa pierwszy 1go, drugi 5 i trzeci 12 dnia miesiąca września 1832 roku. Zaczem, życzący kupić, zechcą przybyć do Rady Opiekunskiej na naznaczone targi na godzinę 10tą zrana, zapisywać się zaś do targow każdodziennie oprócz dni świątecznych. Lipca 18 dnia 1832 roku.

Expedytor Strasznirow.

Expedytora Pomocnik Pomerancow. (943)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zadośćuczynienie skarbowego uzyskania, oddane na sprzedaż z publicznych targow należące do żyda Mowszy Aranowicza Jofe położone w mieście Wilnie, dom na przedmieściu Snipiszkach pod N. 953, oceniony 720 rub. i część domu na Mikołajewskim zaułku pod N. 317 oceniony 163 rub. 95 kop. assignacyami. Sprzedaż takowa odbywać się będzie w terminach, pierwszym 5, drugim 6 dnia następującego miesiąca Września a trzecim ostatecznym we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania takowego ogłoszenia w Senatskich gazetach. — Zaczem życzący kupić pomieniony dom i część, mogą przybyć do tego Rządu na wyznaczone terminy. Julii 13 dnia 1832 r.

Assesor Józef Szulc.

Sekretarz Jamont.

Naczelnik Stoła Benedykt Czarnocki. (942)

3 Отъ Виленской Казенной Палаты симъ объявляеся, что для продажи находящихся въ секвестрованномъ имѣнии Смургоняхъ, дворовыхъ, экономическихъ, и табунныхъ лошадей съ публичнаго шорга, назначенъ срокъ 31 число будущаго августа мѣсяца сего года, а на перешоржку 5 число септембра, и что желающие купить шаковыхъ лошадей могутъ явиться на назначенные сроки въ имѣние Смургони, въ Ошмянскомъ Уѣздѣ лежащее. 26 Юля 1832 года.

Ассесоръ И. Перепеча.

Стола Помощникъ Августинъ Вольскій.

Журналиста А. Ловцевичъ. (949)

3 Od Wileńskiej Skarbowej Izby niniey-

szém ogłasza się, iż dla sprzedaży znajdujących się w sekwestrowanym majątku Smurgoniach, dworskich, ekonomicznych i tabunowych koni z publicznego targu, naznaczony termin 31 dnia następującego miesiąca sierpnia teraźniejszego roku, a na przetarg 5 dzień września; i że życzący kupić takowe koni, mogą przybyć na oznaczone terminy do majątku Smorgoń w Oszmjańskim powiecie położonego. 26 Julii 1832 roku.

Assesor J. Perepecza..

Stoła Pomocnik Augustyn Wolski.
Żurnalista A. Łowcewicz. (949)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu *Hryhory Iwanow*, który się mianował rodakiem Witepskiej Gubernii Sobieńskiego Powiatu ze wsi Ziencow za włoścę był osądzony w Wileńskim powiatowym Sądzie, i po rezolucyi dnia 29 apryla w nim nastętej, przez Pana Zwierzchnika Gubernii potwierdzonej, ukarany przy policyi przez niższych jej służalców, pięciu pletniowemi razami, odesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go aresztantskiego batalionu — Przymioty zaś rzeczzonego Iwanowa, następne: wzrostu 2 1/2 arszyny 4 1/2 wiersz., twarzy podługowatej, oczu szarych, nosa miernego, gęby miernej, włosów rasy, szczególnych przymiotów niema, lat 25; o czém ogłasza się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoścęga może należeć Julii 18 dnia 1832 roku.

Radzca i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Jamont.

Radzca Honorowy Leonowicz. (912)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. *Piotr Bohdanowski*, który się mianował rodakiem Wileńskiej Gubernii, lecz z jakiego powiatu, powiedział, że niewie, za włoścę był osądzony w Wileńskim powiatowym Sądzie i po rezolucyi dnia 28 przeszłego Apryla w nim nastętej, przez Pana Zwierzchnika Gubernii potwierdzonej, ukarany przy Policyi przez niższych jej służalców pięciu pletniowemi razami, odesłany do Nikołajewa dla skompletowania 1go aresztantskiego batalionu — Przymioty rzeczzonego Bohdanowskiego następne: wzrostu 2 arsz. 6 2/3 wiersz. twarzy okrągłej, oczu szarych, nosa i gęby miernych, włosów na głowie czarnych, lat 26 — O czém ogłasza się dla wiadomości właściciela lub gromady, do których ten włoścęga może należeć, Julii 18 dnia 1832 roku.

Radzca i Kawaler Kazimierz Nowicki.

Sekretarz Jamont.

Radzca Honorowy Leonowicz. (912)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. *Bogumił Bejer* albo *Pawłowski*, który się mianował rodem z Królestwa Pruskiego, za włoścę był osądzony w Wileńskim Powiatowym Sądzie i po rezolucyi dnia 28 przeszłego apryla nastętej przez Pana Zwierzchnika Gubernii potwierdzonej, ukarany przy Policyi przez niższych jej służalców pięciu pletniowemi razami, odesłany do 1go aresztantskiego batalionu: ten zaś Bejer przymiotów następujących: wzrostu 2 arszyny 2 1/2 wiersz., twarzy podługowatej, chu-

derlawey, oczu szarych, nōsa miernego, wło-
sow na głowie ciemno-rusych, szczególnych
przymiotow nie ma, lat 18 — O czēm ogłasza
się dla wiadomości właściciela lub gromady,
do których ten włóczęga może należeć, julii
18 dnia 1832 roku.

Radzca i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Jamont.
Radzca Honorowy Leonowicz. (912)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.
Jakōb Iwanow, który się mianował, rodakiem
Tulskiey Gubernii, Newskiego powiatu, wsi Sim-
jan, obywatela Demetryusza Smirnowa, za wło-
częgę był osądzony w Wileńskim Powiatowym
Sądzie, i po rezolucyi, dnia 18 przeszłego a-
pryla w nim nastaley, przez Pana Zwierzchnika
Gubernii potwierdzoney, ukarany przy Po-
licyi przez niższych jey słuźalcow, pięciu ple-
tniowemi razami, odesłany do Nikołajewa dla
skompletowania 1go aresztantskiego batalionu—
Przymioty rzeczzonego Iwanowa: wzrostu 2 arsz.
2 $\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy okrągłej, nosa średniego,
oczu szarych, gęby mierney, włosów na głowie
ciemnych, lat 25 — O czēm ogłasza się dla wia-
domości właściciela lub gromady, do których

ten włóczęga może należeć, julii 18 dnia 1832
roku. Radzca i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Jamont.
Radzca Honorowy Leonowicz. (912)

3. Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu.
Indrych Indrychow, który się mianował nie-
szczaninem miasta Rewla, za włóczęgę był osą-
dzony w Wileńskim Powiatowym Sądzie, i po
rezolucyi dnia 18 przeszłego apryla w nim na-
staley, przez Pana Zwierzchnika Gubernii po-
twierdzoney, ukarany przy Policyi przez niż-
szych jey słuźalcow pięciu pletniowemi razami,
odesłany do Nikołajewa dla skompletowania
1go aresztantskiego batalionu. Ten zaś Indry-
chow przymiotow następnych: wzrostu 2 arsz.
4 wiersz., twarzy okrągłej, nosa miernego, o-
czu szarych, gęby średney, włosów na głowie,
brodzie i wąsach czarnych, lat 25; o czēm po-
daje się do wiadomości właściciela lub groma-
dy, do których ta włóczęga może należeć. Ju-
lii 18 dnia 1832 roku.

Radzca i Kawaler Kazimierz Nowicki.
Sekretarz Jamont.
Radzca Honorowy Leonowicz. (912)

3. Od Białostockiego Obwodowego Rządu drugiego oddziału niniejszēm ogłasza się, iż
w nim na mocy Imiennego N a y w y ż s z e g o J E G O I M P E R A T O R S K I E Y M O S C I Ukazu
danego Rządzącemu Senatowi dnia 11 października 1829 roku, i przepisania Pana Ministra
Finansow od 25go listopada tegoż roku, odbywać się będą publiczne targi na oddanie w 12letnią
dzierżawę od 1go junii następującego 1833 roku, niżej w tabeli wyrażonych majątkow. Za-
czēm życzący wziąć w dzierżawę od tego 1go msca junii 1833 roku, który z takowych ma-
jątkow, zechcą przybydź dla targow do Białostockiego Obwodowego Rządu drugiego oddziału
z pewnemi ewikcyami, odpowiadającemi dwulotniej opłacie z każdego majątku na terminy
na przeciw tych majątkow oznaczone.

Nazwisko Amtow i znajdujących się w nich Folwar- kow i Woytowstw.	Ilość wsi.	Ilość męzkich pici dusz w ostatniej rewizyi.	Ilość arendowney intra- wy wedle Pruskich obra- chunkow i kontraktow jaka corocznie po i ju- nii 1819 roku do Skarbu wchodziła.		W których mianowicie dla targow terminach odbywać się będą targi.		Dla targow dwudziestego tego roku, i dla przetargu przez trzy dni dwudzie- siego szóstego tego miesiąca.
			Sre brem.		Sre brem.		
			Ruble	Kop.	Ruble	Kop.	
<i>W Sokolskim powiecie.</i>							
<i>Janowskiego Amtu.</i>							
Folwark Janow	pańszczyz.	13	3127	14145	—	13642	—
— Z czynszowemi wsiami	czynszow.	35					
<i>Słoykowskiego Amtu.</i>							
Folwark Odelsk	5	350	3406	71	2330	—	—
<i>I w Bielskim powiecie.</i>							
<i>Klenickiego Amtu.</i>							
Folwarki: Kleniki	pańszczyz.	10	5274	108	90 $\frac{1}{2}$	19189	55
— Z czynszowemi wsiami Bielskie- go leśnictwa	czynszow.	47					
— I z przyłączonemi doń gruntami byłego Woytowstwa Leszczyn	2	—	519	39	9 $\frac{1}{2}$	—	—
— Raczki	—	—	32	—	—	—	—
— Lada	bez włościan	—	—	—	—	—	—
<i>Stołowackiego Amtu.</i>							
Woytowstwo Orehwice	bez włościan	—	3	—	—	—	—
<i>Zawierające w sobie trzy włoki uprawnney ziemi</i>							
<i>Bielskiego Amtu.</i>							
Woytowstwo Rudka	1	18	37	87	45	—	—
<i>Brańskiego Amtu.</i>							
Woytowstwo Sielce	1	5	40	7 $\frac{1}{2}$	40	7 $\frac{1}{2}$	—

Sowietnik Arcimowicz.
Tranzlator Mickiewicz. (938)

3 Podolska Skarbowa Izba ogłasza: iż dla przedaży na wieczność lub oddania w arendowną posesyą na tyle lat, na ile przybyli żyjący zgodzą się, poczynając od 12 do 50 lat Edukacyney części miasteczka Czerniowca w Kamienieckim powiecie położoney, w której liozy się 39 mężkiey płci dusz z oznaczeniem roczney intraty z takowego majątku po 900 r. sr., naznacza się termin 9go dnia miesiąca decembra teraźniejszego 1832 roku z jednym we trzy dni przetargiem; szacunkowa zaś dla takowego majątku summa, ilość gruntów, i wszystkie wygody, tudzież zobowiązanie się possesora, powinności włościan i czynszowych mieszkańców, i kondycye, na ośnowie których powinna się odbywać przedaż, objawione będą przy targach.

Na wyżej wyrażony termin wzywają się żyjący (mający prawo posydywać nieruchomości majątek) ze swobodnymi ewikoyami w nieruchomości majątku lub pieniężnych summach zawierającymi się. 11 junii 1832.

Sowietnik Krycki.

Kontroler A. Pawliczyński. (948)

3 Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego przez niniejsze ogłasza: że domy w mieście Wileńskie położone, a za skarbowe należności w wiedzy teyże Opieki zostające jakoto: Jenerałowey Vietinghoff, dwa domy z ogrodem Dworzanina Tomasza Korwella, część domu Assesora Karola Morawskiego, schedy rozmaitych lokatorów w domu Deputata Franciszka Rewkowskiego, dom Byczkowskiego, zezłego Andrejewa, Doroszkii, Zafatego, dworki Wazgirda i pałac Senatora Ogińskiego, będzie oddawać przez publiczną licytacoyą w jednoroczną arendowną dzierżawę w terminach: pierwszym dnia 8, drugim 9, trzecim 10 i ostatnim czyli na przetarg dnia 12 nadchodzącego miesiąca sierpnia; kto by więc życzył należeć do tych targów, zechoc przybyć z dostateczną ewikoyą do sali Sądu powiatowego, gdzie o warunkach przedlicytacyynych powezmie wiadomość, lub w Kancellaryi teyże Opieki poinformowanym będzie. Roku 1832 lipca 28 dnia.

Prezydujący w Opiece pełniący urząd Marszałka Wileński Powiatowy Sędzia i Kawaler
Gasper Hornowski.

Za Sekretarza Józef Karwowski. (957)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

3 Józefat Erdman b. Prezydent Grodzki Powiatu Upitskiego Prezydujący, Józef Naborowski b. Pisarz Ziemski Wileński, Ignacy Zakrzewski Assesor Sądu Powiatowego Oszmiańskiego, Ignacy Houwalt b. Sędzia Grodzki Powiatu Wileńskiego i Adam Kijuc b. Pisarz Grodzki Powiatu Trockiego, Urzędnicy na rozdział funduszów zeszytych Bernarda i Jana braci Pęczkowskich, przez Izbę Wileńską Cywilnego Sądu naznaczeni.

UUr: niewiadonym Nazwisk i tytułom Sukcessorom zeszytych ś. p. Bernarda i Jana braci Pęczkowskich, jako debitorom: a zaś: Apolinaremu i Józefacie z Chrapowickich Morawskim Szamb. b. Dworu Polskiego, An-

nie z Wołodkowiczów matce, Józefie w pierwszym zameżciu Pęczkowskiej, w powtórnym Wolskiej Prezydentowey Izby Grodzieńskiej Cywilnego Sądu, Annie z Obuchowiczów Kamińskiej, Reginie i Ewie w panińskim stanie zostającym, Obuchowiczowey i Obuchowiczównóm, Alexandrowi Hrabii Pocijowi Obożnemu W. X. Lit. Kawalerowi Orderów, Jerzemu Guttowi, Stanisławowi Trzemeskiemu Regentowi, Joachimowi i Annie Bryndzom Sgśtwu Ziem. Brzeskim, Franciszkowi Żabie Czesznikowi Witepskiemu, Szymonowi Wiszniewskiemu Kasztelanowi Królestwa Polskiego, oraz dalszym Kredytorom i Pretensorom do masy funduszu zeszytych ś. p. Bernarda Półkownika Woysk Polskich i Jana Szambellana b. Dworu Polskiego braci rodzonych Pęczkowskich, czyniemy wiadomo tym naszym czteroniedzielnym obwieszczeniem listem, w tém mianowicie wydającym się: iż My powyżey wyrażeni Urzędnicy w Kompletie z osób trzech porządkiem zapisania złożonym, za Niedziel cztery od dnia dzisieyszego, to jest, na dzień 25 miesiąca Augusta 1832 roku, niezawodnie do majątności Jezna w Kowieńskim Powiecie położoney zjedziemy, i tam poruczoną nam czynnością przez Izbę Cywilną Wileńską zajmować się będziemy. — Pisan 1832 julii 27 d. (956)

3. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego Sądu Powiatowego Witkomierskiego w dacie poniżey wyrażoney zapisanego et eorundem pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu na żądanie strony jest wydan.

Roku tysiąc ośmset trzydziestego drugiego julii dwódziesiątego trzeciego dnia, stosownie nastaley w Sądzie Powiatowym Witkomierskim rezolucyi, przed aktami tegoż Sądu stawając obecnie JPan Antoni Rymowicz, oświadczenie po niżej wyrażone ku wpisaniu do protokołu potocznego podał w słowach: „Oświadczenie imieniem Antoniego i Szymona braci starszych, w imieniu własném i dalszego roduństwa Rymowiczow, zanosi się z następnego wydarzenia: ś. p. Xiądz Adam Rymowicz Kanonik Miński i Proboszcz Jeźnieński schożąc ze świata w roku 1824, pozostawił po sobie znaczną sytuacyą, a mianowicie w kapitałach przeszło sto tysięcy złotych polskich, i w kosztownych sprzętach, złocie, srebrze, perłach, kamieniach drogich i rozmaitych mobiliach, półtora tysiąca rubli srebrnych, z okładem wartości. Zmarłego Xiędza Kanonika Rymowicza bratem był rodzonym, a przeto naturalnym i jedynym sukcesorem, oyciec oświadczaających się, nieżyjący dopiero Jmé Pan Rymowicz Andrzej, lecz nie mieszkając blisko brata swojego bynajmniey o jego funduszach nie wiedział, kiedy zaś Xiądz Kanonik żyć przestał, i wypadało zająć się sukcesyą przypadającą w tę porę, brat starszy oświadczaających się Xiądz Jan Rymowicz Altarysta Jeźnieński nastęrczył się swojemu i żałkcych oycowi do robienia tego interessu; lecz jak z jedney strony oyciec żałkcych nieznał ilości sukcesyi pozostałey, tak też z drugiej, Xiądz Jan Rymowicz dążąc na krzywdę roduństwa, i upatrując własne zyski, kiedy udał się dla objęcia sukcesyi, więc uprzednio z góry, iż ta

jest tak małej wartości, że prawie nie nie znacząca, po czym ciągle przed oycem żałłch i przed żałującami utrzymywał, że nie ma do osiągnięcia niczego; tém czasem zaś, jak żałujący dopiero dowiaduje się, miał mieć nie jakąś od imienia zeszłego oycy plenipotencyą, którą jeśli dostał tedy, łatwo mógł sporządzić, jako się podobało od tego co pisać nie umiał; a więc korzystając z okoliczności, wdał się w obróty około funduszów, i niby żałujące o tém nie wiedzieli, gdyby aż dopiero za ledwie niedostały się własnoręczne pisma zeszłego X. Adama Rymowicza, z których okazało się, że miał i zostawił następne kapitały. Na obligu 1814 apryla drugiego W. Jana Pęczkowskiego Szambellana złotych polskich dwadzieście trzy tysiące, u tegoż na obligu daty 1830 roku nowembra 30 złotych dwa tysiące, u W. Karola Płuszczyńskiego Szambellana na obligach 1820 junii 24 złotych dwadzieście tysięcy, 1820 julii 1 złotych dziesięć tysięcy, 1821 junii 24 złotych 4,000, 1822 junii dwódnastego czwartego złotych trzy tysiące, tysiąc ośmset dwódnastego czwartego junii dwódnastego czwartego złotych dwa tysiące, u W. Wincentego Szukszty Prezydenta na obligach tysiąc ośmset dwódnastego apryla dwódnastego trzeciego złotych czternaście tysięcy, 1822 apryla 23 dnia złotych dwa tysiące dwieście, 1823 apryla 23 złotych tysiąc czterysta na obligu s. p. Rossenowej Majorowej roku 1811 apryla 23 złotych ośm tysięcy, na obligu s. p. Eytminowej Sędziny, roku 1814 7bra 29 złotych trzy tysiące u W. Wincentego Grądzkiego Sędziego za obligiem roku 1817 junii 24 złłch trzysta sześćdziesiąt, za obligiem W. Dankiewicza Jana roku 1813 xbra 4 złotych sto, na obligach W. Gieysztor Sędziego 1817 januaryi 19 złotych tysiąc i 1817 apryla 23 złotych czterysta, za obligiem J. Pana Jana Kamińskiego, roku 1821 apryla 3 złotych ośmdziesiąt, za obligiem W. Józefa Dymyzy Chorażego 1818 januaryi 1 złłch dwieście, i 1822 marca 19 złotych tysiąc, na obligu W. Józefa Bohstawskiego Regenta złotych tysiąc, na obligu W. Adama Zdanowicza Chorażego roku 1825 gbra 26 złotych tysiąc trzysta trzydzieście trzy, oraz za obligiem JW. Wawrzeckiego Jenerała roku 1825 junii 1 złotych pięć tysięcy trzysta trzydzieście trzy, słowem samych kapitałów za obligami wynosiło złotych sto dziewięć tysięcy czterysta sześć, oprócz procentów zaległych, których własną ręką zeszły Xiądz Adam Rymowicz liczył złotych dziewiętnaście tysięcy dziewiętnaście, dopieroż drogich rzeczy, sprzętów i mobiliów, rozmaitych pozostało, podług oceny samego zeszłego onych właściciela na czerwonych złotych pięćset trzydzieście siedm i rubel srebrny jeden, a na to: były jeszcze w pozostałości i gotowe pieniądze, co wszystko jeneralnie zagarnął WJmć Xiądz Jan Rymowicz, którego żałł. zatem manifestują, i żaląc się przed publicznością na podstępne działania Xiędza brata, nim rozpoczną nie hawnie prawne z nim kroki, téczasowie zapowiadają, że jeśli jakową plenipotencyą od oycy żałujących Andrzej Rymowicza miał mieć Jan Rymowicz, tedy takowa nietylko ustała z powodu śmierci oycy żałujących, ale nadto: jako do celu podstępnej szkody, w nastaniu nie legalna zaskarża się, i oświadczają żałł, że takowa nie miała i nie ma znaczenia, powtóre: zastrzegają żałujący, aby nikt z Xiędzem Janem Rymowiczem nie wchodził w żadne układy, ani przelewów na obli-

gi nie przyjmował, ci zaś którzy winni byli za obligami zeszł. Xiędzu Adamowi Rymowiczowi, i chociażby Xiądz Jan Rymowicz na swoje imię obligi poprzemieniał, iżby ani kapitałów, ani procentów nie płacili, bo inaczej na własną stratę narażeni zostaną — Na ostatek: chociaż obżałowany Xiądz Jan Rymowicz poważył się zapisać oświadczenie, ale niech wie, że przez to nie zdoła ukryć tej prawdy, jaka już doszła do wiadomości żałłcych, i jakiej mając tak pewne dowody, w pozyskaniu należności swojej, czynić prawem nie zaniedbają (w protokule podpisano). Takowe oświadczenie podpisują, Antoni Rymowicz.

Sędzia Powiatowy Wiłkomierski Józef Hoppen. Regent Jan Kontrymowicz. (954)

3 Umocowany W. Salomei z Chiczewskich Boskiej ogłasza, że Wołyńska Izba Cywilnego Sądu, uskuteczniając Ukaz Rządzącego Senatu roku 1851 dnia 24 października wypadły, postanowieniem swym roku 1832 dnia 2go kwietnia nastającym, przyznawszy ją właścicielką majątku po zmarłym jej rodzonym bracie Antonim Chiczewskim, w Gubernii Wołyńskiej, Ujeździe Nowogrod-Wołyńskim położonego, z dóbr wsiow, Pieczywod i Kutek, oraz summ pieniężnych, remanentów, i różnych sprzętów, składającego się, obowiązała też Salomeę Boską, aby ta wprost od siebie przez gazety Sankt-Petersburskie, Kurjera Litewskiego i Warszawskie, uczyniła wezwanie, czyli nieznanym się kto jeszcze prócz niej, mogący mieć prawo do majątku po Antonim Chiczewskim pozostałego, i aby takowych ogłoszeń exemplarze, w tejże Izbie Wołyńskiej złożyła, dla uczynienia dalszych postanowień. Ktokolwiek więc miałby prawo zbliżania się do wyżej wyrażonego spadku ma się zgłosić z dowodami w Gubernią Wołyńską do tamtejszej Wołyńskiej Izby Cywilnego Sądu.

Umocowany Salomei Boskiej Kalasanty syn Jana Baranowski. (957)

3 Prowiantski Departament Wojennego Ministerium ogłasza, iż na skutek rezolucyi Zwierzchności na dostawę prowiantu i owsa w następującym 1833 roku dla osiedlonych w Słobodzko-Ukraińskiej Gubernii wojsk i innych znajdujących się w okręgu tego osiedlenia także Charkowskiego batalionu wewnętrznej straży z żandarmską komendą i powiatowych inwalidnych komend, naznaczają się w Słobodzko-Ukraińskiej Skarbowej Izbie w następującym miesiącu listopadzie: targ 2go i przetarg 7 dnia.

Ilość prowiantu i owsa, i warunki, na mocy których powinna się odbywać ich dostawa, objawione będą przy targach.

Na wyżej wyrażone terminy wzywają się żyjący z ewikcyami, postanowionemi ustawą Na y w y ż e y utwierdzoną dnia 17 października 1830 roku.

Tymczasem uprzednio Prowiantski Departament obwieszcza, iż żyjącym zostawia się do woli podjąć się dostawę produktów, ile kto może w miarę ewikcyi; że opłata pieniężna czynioną będzie akuratuie na terminach wedle umów bez najmniejszego przetrzymywania i zwłoki, i że w przyjmowaniu dostawowanych produktów, przestrzegana będzie najsurowsza sprawiedliwość i zgoła nie będą miały miejsca, nietylko ucisk, ale i najmniejsza próżna zwłoka.

Naczelnik oddziału Bielajew.

Naczelnik Stołu Zacharow. (944)

DODATEK DRUGI

Wilno dnia 3 Sierpnia r. s. 1852 roku.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Powiatowego Borysowskiego w roku teraźniejszym februaryi 6 dnia pod stanowiącą stron nastąpiła adfundum folwarku Sołdzeniewicz dziedzictwem do W. Ignacego Sienkiewicza Sędziego przynależnego w Gubernii Mińskiej Pttcie Borysowskim położonego, w terminie remissą zakreślonym, zjechawszy, pomieniony folwark w urzędową administracyą objął, Inwentarz funduszu na satysfakcyą dla wierzyteli oświadczonego uczynił, niemniej komportacyą tranzaktów, tak na debitorze, jako też i kredytorach jego do kancelaryi Pttwey Borysowskiej złożyć na dzień 1 septembra teraźniejszego roku na persystencyą 4ro-niedzielną zadeterminował, i na ostattek zjazd swój powtórny na dzień 20 oktobra idącego roku przeznaczył, w którym ażeby strony stawały sub amissione zastrzegł, o czém przez niniejszą awizacyą interesujący strony zawiadamia. Datt 1852 roku msca julii 25 dnia.

Exdywizor i Assesor Sądu Powiatowego Borysow. Jannary Rusiecki.

Exdywizor Stefan Kleczkowski.

Exdywizor i Pisarz Powiatowego Sądu Borysowskiego Wincenty Błażejewicz. (970)

1. Wileński Mieszczanin Starozakonny Hirsz Chławnowicz Lapidus wyjeżdża za granicę Turackiego Państwa do M. Jeruzalem, dla zwiedzenia świętych mieysc, z terminem trzyletnim, z żoną swoją Sorą Rywką Ickówną, synami Szender Mowszą i Pinchasem, córkami: Leją Mindlą i Dobke Estero, niewiestką Ente, służącym Meszelem Morduchowiczem i służącą Chaną Joselówną. Augusta 2 dnia 1852 r.

Policmeyster Podpółkownik Ożygow. (977)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

2. Pozew Edyktalny przed Sąd Magistratu Miasta Wilna na skutek dekretu tegoż Sądu roku 1826 8bra 25 nastalego, przeznaczającego taxę Exdywizyę funduszow Star. Josieła Szmuyłowicza Beyraka Obywatela Wileń., z instancyi tegoż Beyraka, po kredytorów i debitorów i rozmaitego tytułu napastnych pretensorów, lub też do funduszu zawiniających, jako to: Ur. Pawłowi Hurymikinowi Półkownikowi Woysk Rossyjskich i Kawalerowi, Star. Szlomie Mejerowi Pomarancowi łącznie z poprzednim działającemu, Hirszowi Morduchowiczowi do przyswiadczenia, Janowi, Andrzejowi, Karolowi, Wincentemu, Ewie i Katarzynie Malewskim, Dominikowi i Giertrudzie Szmatulskim, i dalszym wszelkiego tytułu pretensorom prawnym i napastnym, jak niemniej zawiniającym do massy, Ur. Jenerał Majorowi Woysk Rossyjskich Baronowi Ancio na mocy świadectwa 6 maja 1815 roku, za dostawkę furazhu dla 10 Parku rubli assygn. 6,027 kop. 28, Kazimierzowi Sędziemu i Hieronimowi braciom Umiastowskim, tak do przyswiadczenia w napastnych stosunkach Ur. Hurymikina, jako też oddzielnie zawiniającym w stopniu swego antecessora Tomasza Umiastowskiego Prezydenta za zboże — Naostatek: Star. Jankielowi Szenderowiczowi Wołkowi, o należność po-

dług rachunku wykazać się mającą w prośbach: o zatwierdzenie wszelkich dowodów na Sądzie złożyć się mających, tak zbijających napastne pretensorów stosunki, jako też dowodzących zawinienia żałkich, o zasądzenie na każdym debitorze summ z procentami, chociażby pod niestanność z obowiązkiem opłacenia w naykrótszym terminie pod karami sprzeciwieństwa, o przyjęcie oblikwidacyi w stosunkach pretensyjnych, o pokassowanie wszelkich nieprawnych i bezdowodnych stosunków stawających, o zapisanie wieczney amissyi na niestawających wierzyteli, o uwolnienie massy od expensow, wskazow i wszelkich przezyskow, o bliższość do dowodu i odvodu juramentowego, i o to co czasu sprawy proszonym i dowiedzionem będzie s. 2. m.

Ze takowa kopia z Autentycznym Pozwem zgodna, świadcę 1852 julii 12 dnia. Ignacy Misiewicz Regent Kellegialny Registrator. (955)

2. Prospekt Instytutu naukowego od lat 6 w Rydze exystującego pod dyrekcyą Hüttele Doktora Filozofii.

W tym instytucie podzielonym na trzy klasy i mieszczącym w sobie uczuioów 40, następne wykładają się nauki: Religia, historia, geometrya, algebra, arytmetyka, języki, rossyjski, francuzki, niemiecki, angielski, grecki, i łaciński. Lekoye rozpoczynają się zrana od śpiewania i modlitwy, o pół do 4tey i trwają do 12zey z południa. Po południu zaś od 3ciey do 5tey. Od septembra aż do maja od godziny 5tey do 7mey, uczniowie pod okiem dyżurnującego nauczyciela powtarzają lekoye dnia upłynionego i przygotowują się na dzień następny. Oprócz dyrektora pracuje w instytucie, dziesięciu dobrze usposobionych nauczycieli. Płaca roczna od uczniow przychodzących rubli srebrem 100, od mieyscowych rubli 300. Instytutor niniejszego zakładu, mieszkając jeszcze w oyczynie swojej Saksonii, nietylko, że miał zręczność poznania wielu tam przebywających Polaków, ale nadto umiał zjednać ich zaufanie tak dalece, że do instytutu, którego w Dreźnie był także dyrektorem, oddawali na edukacyą swoje dzieci.

(965)

2 Z karczmy Karolinką zwaney do majątności Zameczka należącej, z dnia 23 na 24 t. miesiaca lipca zginęła pięcioletnia szpakowata klacz, mająca wszystkie nogi czarne, czarny gęsty i pokudlaczony ogon długimi siwymi włosami zakończony, na jednej z nóg przednich ma znak od dawniejszego przetarcia i nad kopytem tylney nogi ślad niezgojoney zupełnie rany. Ktoby takową klacz znalazł, raczy ją dostawić do niżej podpisanego mieszkającego w Wilnie w murach Uniwersyteckich, od którego przyzwolicie nagrodzonym zostanie.

F. Brunner.

Поліцмейстеръ Ожиговъ. (953)

6 Od Główney Dyrekcyi Kredytowego Ziemskiego Towarzystwa, niniejszém ogłasza się, iż stosownie do artykułow 124 i 125 Postanowień Seymowych o Kredytowém Ziemskiém Towarzystwie, Listy Zastawne, pod li-

terą E, z Nrami 96,854 i 96,964, każdy z należącemi do nich 5cią kuponami, także i same kupony pierwszej i drugiej półowy przeszłego 1831 roku, również pierwszej i drugiej półowy terażniejszego 1832 roku, i nakoniec z pierwszej półowy przyszłego 1833 roku od następujących Listow Zastawnych:

Litera A, N. 156,895			
— B, — 155,554	— 155,545		
— — 155,546	— 154,465		
— C, — 119,082	— 119,083		
— — 119,084	— 119,085		
— — 119,086	— 119,087		
— — 119,088	— 119,089		
— — 9,400	— 11,755		
— — 72,186	— 119,096		
— D, — 19,819	— 19,826	— 129,136	
— E, — 113,426	— 133,427	— 153,438	
— — 133,429	— 23,707	— 24,734	
— — 24,425	— 81,322	— 82,092	

są własnością Antoniego Ostrowskiego, które zgorzały, w zdarzonym pożarze; w miesiącu kwietniu, t. r., i dla tego on podał do Głównej Dyrekeyi prośbę, o sporządzenie mu Duplikat. Zatem Dyrekeya prosi wszystkie te osoby, któreby do własności wspomnianych Listow Zastawnych i Kuponow, rościły jakiekolwiek pretensyi, ażeby z niemi w przeciągu jednego roku, licząc od dnia 10go lutego 1832 roku, jak od czasu pierwszego ogłoszenia, nieodmiennie stawiły się do Głównej Dyrekeyi, będącej w Warszawie; w przeciwnym zaś zdarzeniu pomienione Listy Zastawne i Kupony znikczemnionemi zostaną, a na miejsce ich wydane będą Duplikaty.

Sprawujący obowiązek Prezesa Ignacy Cieszkowski. Pisarz Drewnowski.
1831 roku
grudnia 10 dnia
M. Warszawa.

(12)

Rada Mieyska Wileńska ma honor niniejszém uwiadomić, że tuteysi Wexlarze od 1 po 8 terażniejszego Augusta Kurs monet następnych pokazali takowy: za dukat nowy daia r. 10 k. 70, a sami przedaia po rub. 11; za dukat stary daia rubli 10 k. 50, a sami przedaia po rubli 10 kop. 75, za imperyał daia rub. 39 k. 40, a sami przedaia po r. 39 k. 80; za pół imperyał daia rub. 19 k. 70, a sami przedaia po rubli 19 kop. 80, za rubel srebrny całkowy daia rubli 3 kop. 62; a sami przedaia po rub. 3 kop. 67; i za rubel srebrny drobną monetą daia po rubli trzy kop. 70 assygnacyami.

Гласной Бальфнеръ.
Письмоводитель Поздевичъ.

Wiadomość o produktach żywności na targach przedawanych, i o taxie, po iakiej należy przeda- wać w Wilnie niżej wyrażoną żywność, w Radzie Miasta Wilna sporządzona.				Taxa wedle iakiej należy prze- dawać w rozdrobrozowaną żywność w Wilnie od d. 31go msca Julii 1832 r. po dzień 7 mca Augusta.				Waga	nasre- bro.
Wyiaśnienie za iaką cenę w Wil- nie na targach w przeszłym tygo- dniu przedawały się wszelkie pro- dukta i wiktuały hurtem.				Chleba pod cyfrą i Nrem piekarza.				Futy.	Kopiej.
Beczka miary rossyyskiej.				Żytniego . . { Razowego { zwyczajnego				1	5
Żyta ozimego . . { Suchego . . .				Pszennego pytlowego . . { Bulka . . .				1	4
Pszenicy . . . { Surowego . . .				Maki pszenney pytlowej . . { Cienkiey . .				1	3
Jęczmienia . . . { Ozimy . . .				Mięsa świeżego wołowego z dokładką do				1	5
Owsa . . . { Jarey . . .				funta iednego miększu, iedney ćwierci				1	4
Gryki . . .				funta rury nayprzedniejszego . . .				1	3
Grochu . . .				średniego . . .				1	4
Bobu . . .				zwyczajnego . . .				1	5
Kartofel . . .				Ozor wołowy świeży { wielki . . .				1	20
Siemienia . . . { Lnianego . . .				Głowa, nogi, płuca, flaki . . .				1	10
Krup . . . { Konopnego . . .				Mięsa świ- { Świeżey . . .				1	10
Pud Rossyyski mający funtow Ross. 40.				niego wę- { Wędzoney . . .				1	12
Łoju wołowego i baranego { Surowego . . .				dzonego { Sadła { Świeżego . . .				1	12
Mięsa pud . . . { Topionego . . .				Świeżego { Podbrzusia . . .				1	7
Miodu praśnego tłuczonego z woskiem				{ Schaby . . .				1	5
Wosku topionego niebielonego . . .				{ Szyunki . . .				1	6
Swiec { Woskowych . { białych . . .				Wędzonego { Podbrzusia . . .				1	10
{ Łoiowych . . { żółtych . . .				{ Schaby . . .				1	7
{ Łoiowych . . { bl. przywoż. .				{ Szyunki . . .				1	10
{ Łoiowych . . { tu robionych .				Świeżego { Głowizna i nogi ogółem .				1	60
Włókna towarowego . . { Lnu . . .				{ Wątroby, serce i kiszki ogółem				1	30
Solj kuchenney pud . . . { Pieńki . . .				Masła świeżego . . .				1	12
Siana { Murożnego . . .				Solj kuchenney . . .				1	3
Blotnego . . .				{ Woskowych { Białych . . .				1	45
Slomy { wiazanay pud . .				{ Żółtych . . .				1	40
Faska 6 garcowa masła dobrego . .				{ Przywoż. . .				1	11
Beczka miary ross.				{ Miejskowych . .				1	12
Piwa pospolitego . { Lekkiego . . .				{ Dartych . . .				1	11
{ Dubeltowego . .				{ Tłuczonych . .				1	12
Ptastwa domowego { Indykow . . .				Krup { Owsianych czystych . .				1	11
żywego karmnego po { Kur . . .				{ Buynych . . .				1	11
parze { Gęsi . . .				{ Drobnych . . .				1	11
{ Kaczek . . .				{ Lekkiego . . .				1	11
Ptastwa dzikiego bi- { Głuszców . . .				{ Dubeltowego . .				1	75
tego po parze { Cietrzewi . .				by { Szczupaka, okunia, wę- { wielkich				1	8
Wódki wiadro . . .				gorza sztuk . . { małych . .				1	7
Spirytusu wiadro . . .				żywey { Lina, leszcza i innych { wielkich				1	5
Mięka wiadro . . .				{ sztuk . . . { średnich				1	5
				{ Ryby nie- { Sielawy { naywiększy kopa				1	5
				{ żywey { małych . . ditto				1	5
				{ Wszelkiey inney drob. .				1	5
				{ Zowiącey się molawką . .				1	5

F. Balfner R. M. W.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 3 Sierpnia.

CENZOR Leon Borowski.